Księga Nehemiasza

Rozdział 1

1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza: Oto gdy w miesiącu Kislew roku dwudziestego byłem w twierdzy Suza, **2**. przyszedł z Judy Chanani, jeden z braci moich, wraz z innymi. I spytałem ich o tych Żydów ocalałych, którzy uniknęli uprowadzenia, i o Jerozolimę. **3**. I powiedzieli mi: Ci pozostali, którzy w tamtejszym okręgu uniknęli uprowadzenia, znajdują się w wielkiej biedzie i pohańbieniu; mur Jerozolimy jest zburzony, a bramy jej są spalone. **4**. I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. **5**. I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. **6**. Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. **7**. Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. **8**. Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozproszę was między narodami. **9**. Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. **10**. Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. **11**. Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęść teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym królewskim.

Rozdział 2

1. I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. **2**. Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, **3**. i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. **4**. I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios **5**. i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abyś mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował. **6**. I rzekł mi król, podczas gdy królowa siedziała obok niego: Jak długo potrwa twoja podróż? I kiedy powrócisz? I król, gdy podałem mu termin, raczył mnie wyprawić. **7**. I rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi,

proszę o wystawienie dla mnie listów do namiestników Transeufratei, aby mnie przepuścili, aż dotrę do Judy; **8**. również pisma do Asafa, zarządcy lasu królewskiego, aby mi dał drewno do sporządzenia bram twierdzy przy świątyni, bram muru miejskiego i domu, do którego się wprowadzę. I król mi zezwolił, gdyż łaskawa ręka Boga mojego była nade mną. **9**. Gdy przyszedłem do namiestników Transeufratei, wręczyłem im listy królewskie. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych wraz z jazdą. **10**. Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, to usłyszeli, bardzo im się to nie podobało, że przyszedł ktoś, kto się zatroszczył o Izraelitów. **11**. Gdy przybyłem do Jerozolimy, spędziłem tam trzy dni. **12**. Wtedy wybrałem się nocą, ja i niewielu mężów ze mną, a nikomu nie wyjawiłem, do jakiego dzieła na rzecz Jerozolimy Bóg mój mnie pobudził; i miałem ze sobą tylko to zwierzę, na którym jechałem. **13**. I wyruszyłem nocą przez Bramę nad Doliną, potem obok Źródła Smoczego do Bramy Śmietników; i badałem mury Jerozolimy, które miały wyłomy, a bramy jej były strawione ogniem. **14**. Gdy doszedłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, zwierzę, na którym jechałem, nie miało możności przejścia. **15**. I szedłem nocą wąwozem w górę, i badałem mur. Potem wszedłem znowu przez Bramę nad Doliną i powróciłem. **16**. Lecz zwierzchnicy nie wiedzieli, dokąd poszedłem i co zamierzałem zrobić; dotąd bowiem nie wyjawiłem tego Żydom - ani kapłanom, ani możnym, ani zwierzchnikom, ani innym urzędnikom. **17**. Ale teraz rzekłem do nich: Widzicie nędzę, w jakiej się znajdujemy: Jerozolima jest spustoszona, a bramy jej spalone. Idźmy! Odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy nie byli nadal pośmiewiskiem! **18**. I wyjawiłem im, jak łaskawie ręka Boga mojego była nade mną; również słowa, które mi król powiedział. A oni powiedzieli: Wstańmy! Budujmy! I nawzajem zachęcali się do dobrej sprawy. **19**. Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, i Arab Geszem to usłyszeli, lżyli nas i urągali nam, mówiąc: Co oznacza to, co czynicie? Czy podnosicie bunt przeciw królowi? **20**. I odpowiedziałem im: Sam Bóg niebios nam poszczęści. A my, słudzy Jego, zabierzemy się do odbudowy, wy natomiast nie macie udziału, prawa ani pamiątki w Jerozolimie.

Rozdział 3

1. Wtedy arcykapłan Eliaszib oraz bracia jego kapłani zabrali się do odbudowy Bramy Owczej, poświęcili ją i wstawili jej wrota; następnie odbudowali aż do Wieży Stu i poświęcili ją, i dalej - aż do Wieży Chananeela. **2**. A obok budowali mężowie z Jerycha, obok budował Zakkur, syn Imriego. **3**. A Bramę Rybną odbudowali synowie Hassenai; oni wprawili jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwy. **4**. A obok naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa; i obok naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, syna Meszezabeela; i obok naprawiał Sadok, syn Baany. **5**. A obok naprawiali Tekoici; lecz dostojnicy ich nie ugięli swych karków do pracy dla swoich panów. **6**. A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza: oni założyli jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwy. **7**. A obok naprawiał Gibeonita Melatiasz i Meronotyta Jadon oraz mieszkańcy Gibeonu i Mispa - przy siedzibie namiestnika Transeufratei. **8**. Obok naprawiał złotnik Uzzjel, syn Charhajasza, a obok niego

naprawiał Chananiasz, jeden z handlarzy olejkami; dalej pozostawiono mur Jerozolimy bez zmian aż do Muru Szerokiego. **9**. A obok naprawiał Refajasz, syn Chura, zwierzchnik nad połową okręgu jerozolimskiego. **10**. A obok naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu; a obok naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11**. Następny odcinek naprawiali Malkiasz, syn Charima, i Chaszszub, syn Pachat-Moaba, przy Wieży Piekarników. **12**. A obok naprawiał Szallum, syn Hallochesza, zwierzchnik nad drugą połową okręgu jerozolimskiego, on wraz z córkami swymi. **13**. Bramę nad Doliną naprawiali Chanum i mieszkańcy Zanoach: oni odbudowali ją i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwy - oraz tysiąc łokci muru aż do Bramy Śmietników. **14**. A Bramę Śmietników naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, zwierzchnik okręgu Bet-Hakkerem: on odbudował ją i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuwy. **15**. A Bramę Źródlaną naprawiał Szallum, syn Kol-Chozego, zwierzchnik obwodu Mispa: on odbudował ją, pokrył dachem i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuwy - oraz mur Stawu Wodociągowego przy ogrodzie królewskim, aż do schodów biegnących z Miasta Dawidowego. **16**. Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, zwierzchnik połowy Bet-Sur, aż naprzeciw grobów rodu Dawidowego, dalej aż do Stawu Sztucznego i aż do koszar. **17**. Za nim naprawiali lewici: Rechum, syn Baniego; obok naprawiał Chaszabiasz, zwierzchnik połowy okręgu Keila, za swój okręg. **18**. Za nim naprawiali ich bracia: Binnuj, syn Chenadada, zwierzchnik drugiej połowy okręgu Keila. **19**. I obok niego Ezer, syn Jozuego, zwierzchnik Mispa, naprawiał odcinek drugi: od miejsca naprzeciw wejścia do zbrojowni, w kierunku Węgła. **20**. Za nim naprawiał Baruch, syn Zabbaja, odcinek dalszy od owego Węgła aż do bramy domu arcykapłana Eliasziba. **21**. Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa, odcinek dalszy: od bramy domu Eliasziba aż do końca domu Eliasziba. **22**. Za nim naprawiali kapłani, mieszkańcy najbliższej okolicy. **23**. Dalej naprawiali Beniamin i Chaszszub naprzeciw swego domu; dalej naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu. **24**. Dalej naprawiał Binnuj, syn Chenadada, odcinek dalszy: od domu Azariasza aż do Węgła i aż do Rogu. **25**. Dalej naprawiał Palal, syn Uzaja, od miejsca naprzeciw Węgła i wieży wystającej znad zamku królewskiego, tej górnej, przy wartowni; dalej naprawiał Pedajasz, syn Parosza, **26**. a niewolnicy świątynni zamieszkiwali na Ofelu - aż do miejsca naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i wystającej wieży. **27**. Za nim naprawiali Tekoici odcinek dalszy od miejsca naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofelu. **28**. Powyżej Bramy Końskiej naprawiali kapłani: każdy naprzeciw swego domu. **29**. Dalej naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw swego domu; i dalej naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, stróż Bramy Wschodniej. **30**. Za nim naprawiali Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, odcinek dalszy; za nim naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, naprzeciw swej komnaty. **31**. Za nim naprawiał złotnik - Malkiasz aż do domu niewolników świątynnych i handlarzy naprzeciw Bramy Wartowni i aż do Tarasu Narożnego. **32**. Między Tarasem Narożnym a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze.

Rozdział 4

1. I oto, gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozzłościł się i oburzył bardzo, i lżył Żydów, **2**. i rzekł w obecności braci swoich i wojska samarytańskiego: Co ci nędzni Żydzi wyrabiają! Czy to im ujdzie płazem? Czy skoro złożą ofiarę, to już dzieło skończone? Czy ze zwałów gruzu wskrzeszą kamienie; wszak one są spalone! **3**. A Ammonita Tobiasz stał obok niego i rzekł: Cokolwiek oni zbudują, to i tak, gdy tylko wskoczy szakal, rozwali ich mur kamienny. **4**. Słuchaj, Boże nasz, w jaką popadliśmy pogardę. Zwróć urąganie ich na nich samych i wydaj ich na łup w ziemi niewoli. **5**. Nie przebacz im winy i grzech ich niech nie będzie przed Tobą wymazany, albowiem obraźliwie odnosili się do budujących. **6**. Lecz my odbudowywaliśmy mur i naprawiono uszkodzenia całego muru do połowy, a lud miał zapał do pracy. **7**. Gdy Sanballat i Tobiasz oraz Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że zabliźniał się mur jerozolimski, gdyż wyłomy zaczęły się zamykać, rozzłościli się bardzo. **8**. I wszyscy oni razem się sprzysięgli, że przyjdą, natrą na Jerozolimę i wywołają przez to zamieszanie. **9**. Lecz my modliliśmy się do Boga naszego, i dniem i nocą wystawialiśmy naprzeciw nich straż w celu obrony przed nimi. **10**. Ale Judejczycy mówili: Słabnie siła dźwigającego ciężary, a gruzu wiele; więc nie zdołamy odbudować muru. **11**. A nieprzyjaciele nasi rzekli: Nie będą oni wiedzieć ani widzieć, jak wtargniemy między nich, wyrżniemy ich i położymy kres tej robocie. **12**. I oto, gdy przychodzili Żydzi mieszkający w sąsiedztwie wrogów i z wszystkich miejscowości, z których do nas wracają, częstokroć nam o tym donosili, **13**. wtedy w miejscach zagrożonych wyznaczyłem poza murem szereg kryjówek i umieściłem tam lud według rodów z mieczami, włóczniami i łukami. **14**. Gdy widziałem, [że się boją], wstałem i rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludu: Nie bójcie się ich! Na Pana wielkiego i strasznego wspomnijcie i walczcie za braci swoich, za synów swoich i córki, za żony swoje i domy! **15**. Gdy więc nieprzyjaciele nasi usłyszeli, że nas powiadomiono, Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swego zadania. **16**. Odtąd tylko połowa moich sług zajęta była pracą, a druga połowa była uzbrojona we włócznie, tarcze, łuki i pancerze; wodzowie [stali] za całym domem judzkim **17**. odbudowującym mur. Dźwigający ciężary również byli uzbrojeni: jedną ręką wykonywali pracę, a w drugiej trzymali broń. **18**. A co do murarzy, to każdy budował, mając miecz przypasany u boku. A trębacz stał przy mnie. **19**. I rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludzi: Praca jest różnorodna i rozległa, a my jesteśmy rozproszeni na murze, jeden z dala od drugiego. **20**. Na miejscu, gdzie usłyszycie głos trąby, tam się przy nas zgromadźcie! Bóg nasz będzie za nas walczył. **21**. Tak to wykonywaliśmy pracę od brzasku dnia aż do ukazania się gwiazd, podczas gdy połowa [z nas] trzymała włócznie. **22**. Równocześnie rozkazałem ludowi: Niech każdy wraz ze sługą swoim nocuje w obrębie Jerozolimy, aby nam byli przydatni nocą do straży, a dniem do pracy. **23**. I ani ja, ani bracia moi i słudzy, ani moja straż przyboczna nie zdejmowaliśmy ubrań. Każdy odczuwał brak wody.

Rozdział 5

1. I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich. **2**. Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli! **3**. A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu. **4**. Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczyliśmy pieniędzy, obciążając nasze pola i winnice. **5**. I teraz: jak ciało braci naszych, jest i ciało nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych. **6**. I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. **7**. Wtedy - po namyśle - wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie, **8**. i powiedziałem im: My wedle możności wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzedanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzedają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi. **9**. I dalej powiedziałem im: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście żyć w bojaźni Boga naszego dla uniknięcia obelgi [ze strony] pogan, wrogów naszych? **10**. I ja, bracia moi i słudzy moi pożyczyliśmy im pieniędzy i zboża. Darujmy ten dług! **11**. Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzach, zbożu, winie i oliwie. **12**. A oni odpowiedzieli: Zwrócimy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zawołałem kapłanów i zaprzysiągłem wierzycieli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. **13**. Nadto wytrząsnąłem zanadrze swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząśnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy. **14**. Następnie od dnia, kiedy powołano mnie na namiestnika ziemi judzkiej - od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat - ani ja nie jadłem chleba namiestnikowskiego, ani moi bracia. **15**. Natomiast dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich na chleb i wino dziennie czterdzieści syklów srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej. **16**. Także w pracy nad tym murem wziąłem udział, a ziemi nie nabyli; i wszyscy słudzy moi brali tam udział w pracy. **17**. Następnie Żydzi, to jest zwierzchnicy: stu pięćdziesięciu mężów, oraz ci, którzy od naszych sąsiadów pogańskich do nas przychodzą, zasiadali do mojego stołu. **18**. I przygotowanie codzienne: jeden wół, sześć owiec doborowych i ptactwo szło na mój rachunek, a w odstępie dziesięciodniowym z dodaniem wszelkiego wina w obfitości. Mimo to chleba namiestnikowskiego się nie domagałem, gdyż robocizna ciążyła nad tym ludem. **19**. Pamiętaj, Boże mój, dla mego dobra, o wszystkim, co uczyniłem dla tego ludu.

Rozdział 6

1. Gdy do Sanballata, Tobiasza, Araba Geszema i do innych nieprzyjaciół naszych doszła wiadomość, że odbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom - dotychczas tylko jeszcze wrót do bram nie

wstawiłem - **2**. wtedy Sanballat i Geszem przysłali do mnie następujące zaproszenie: Przyjdź na wspólne spotkanie do Hakkefirim w dolinie Ono. Lecz oni zamierzali wyrządzić mi krzywdę. **3**. Więc wyprawiłem do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Albowiem stanęłaby ta praca, gdybym musiał ją opuścić, aby zejść do was. **4**. Ale oni przysyłali do mnie z tym samym cztery razy, ja zaś odpowiadałem im tak samo. **5**. Wtedy Sanballat przysłał do mnie znów po raz piąty sługę swego z listem otwartym. **6**. W nim napisano: Wśród pogan - jak Gaszmu donosi - krąży taka pogłoska: Ty i Żydzi zamierzacie zbuntować się; dlatego ty odbudowujesz ten mur; ty miałbyś zostać ich królem; a taka również pogłoska, **7**. że nawet zamówiłeś proroków, aby ogłosili o tobie w Jerozolimie: Król jest w Judzie. Oczywiście, dowie się o tym król. Toteż przyjdź na wspólną naradę! **8**. Lecz ja przesłałem mu taką odpowiedź: Nie jest tak, jak ty powiadasz, lecz sam sobie to wymyśliłeś. **9**. Oni wszyscy bowiem nas straszyli, bo myśleli o nas: Zniechęcą się do tej pracy, tak że nie zostanie ona wykonana. A teraz, [Boże], dodaj mi odwagi! **10**. Potem udałem się do mieszkania Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabela; on miał bowiem jakąś przeszkodę. Ten mi powiedział: Idźmy razem do domu Bożego - do wnętrza świątyni, i zamknijmy wrota świątyni. Ktoś chce bowiem przyjść, by cię zabić; i to tej nocy ktoś chce przyjść, by cię zabić. **11**. I odpowiedziałem: Czy mąż mojej rangi będzie uciekał? Kto równy mnie, wszedłszy do świątyni, pozostanie przy życiu? Nie wejdę. **12**. Przejrzałem to bowiem: Nie Bóg go posłał, lecz on wypowiedział to proroctwo o mnie, ponieważ go przekupili Tobiasz wraz z Sanballatem. **13**. Po to został on przekupiony, abym się przeląkł i tak uczynił, i zgrzeszył. Miało im to posłużyć do zniesławienia mnie, aby mogli mnie lżyć. **14**. Nie zapomnij, Boże mój, Tobiaszowi i Sanballatowi tych uczynków ich, jak również prorokini Noadii i innym prorokom, którzy chcieli mnie zastraszyć. **15**. I mur został wykończony dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, po pięćdziesięciu dwóch dniach. **16**. Gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi i gdy wszyscy nasi sąsiedzi pogańscy to ujrzeli, wydało się im to czymś bardzo dziwnym i zrozumieli, że dzieło to zostało wykonane przez naszego Boga. **17**. Prócz tego w owych dniach możni Żydzi często wysyłali listy do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodziły do nich; **18**. albowiem wielu w Judzie było z nim związanych przysięgą, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha, a syn jego, Jochanan, poślubił córkę Meszullama, syna Berekiasza. **19**. Nawet dobrze o nim mówiono wobec mnie, a moje wypowiedzi jemu donoszono. Listy zaś wysyłał Tobiasz, aby mnie zastraszyć.

Rozdział 7

1. Gdy odbudowano mur i gdy wstawiłem wrota, wtedy wyznaczono odźwiernych oraz [do pomocy] śpiewaków i lewitów. **2**. I nad Jerozolimą ustanowiłem brata swego, Chananiego, i komendanta twierdzy, Chananiasza, gdyż był on mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych. **3**. I dałem im rozkaz: Nie otworzy się bram jerozolimskich, aż słońce będzie dopiekać; i dopóki strażnicy są jeszcze na nogach, zamknie się wrota i zatarasuje oraz postawi się mieszkańców Jerozolimy jako strażników:

jednych na wyznaczonym posterunku, drugich przed własnym domem. **4**. Miasto było wprawdzie rozległe i znaczne, ale w jego obrębie było ludności mało i nie było domów odbudowanych. **5**. Mój Bóg mnie natchnął, abym zebrał możnych, zwierzchników i lud celem spisania rodów. Wtedy znalazłem spis tych, którzy na początku wrócili, a w nim znalazłem taki zapis: **6**. Oto mieszkańcy tego okręgu, którzy wrócili z niewoli na obczyźnie; uprowadził ich niegdyś na wygnanie Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy: każdy do swego miasta. **7**. Przyszli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną. Liczba mężów ludu izraelskiego: **8**. potomków Parosza - dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9**. potomków Szefatiasza - trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10**. potomków Aracha - sześciuset pięćdziesięciu dwóch; **11**. potomków Pachat-Moaba z linii Jozuego i Joaba - dwa tysiące ośmiuset osiemnastu; **12**. potomków Elama - tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13**. potomków Zattu - ośmiuset czterdziestu pięciu; **14**. potomków Zacheusza - siedmiuset sześćdziesięciu; **15**. potomków Binnuja - sześciuset czterdziestu ośmiu; **16**. potomków Bebaja - sześciuset dwudziestu ośmiu; **17**. potomków Azgada - dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18**. potomków Adonikama - sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19**. potomków Bigwaja - dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20**. potomków Adina - sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21**. potomków Atera z linii Ezechiasza - dziewięćdziesięciu ośmiu; **22**. potomków Chaszuma - trzystu dwudziestu ośmiu; **23**. potomków Besaja - trzystu dwudziestu czterech; **24**. potomków Charifa - stu dwunastu; **25**. potomków Gibeona - dziewięćdziesięciu pięciu; **26**. mężów z Betlejem i Netofy - stu osiemdziesięciu ośmiu; **27**. mężów z Anatot - stu dwudziestu ośmiu; **28**. mężów z Bet-Azmawet - czterdziestu dwóch; **29**. mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot - siedmiuset czterdziestu trzech; **30**. mężów z Rama i Geba - sześciuset dwudziestu jeden; **31**. mężów z Mikmas - stu dwudziestu dwóch; **32**. mężów z Betel i Aj stu - dwudziestu trzech; **33**. mężów z Nebo - pięćdziesięciu dwóch; **34**. potomków z drugiego Elama - tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35**. potomków Charima - trzystu dwudziestu; **36**. mężów z Jerycha - trzystu czterdziestu pięciu; **37**. mężów z Lod, Chadid i Ono - siedmiuset dwudziestu jeden; **38**. potomków Senai - trzy tysiące dziewięciuset trzydziestu. **39**. Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego - dziewięciuset siedemdziesięciu trzech; **40**. potomków Immera - tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41**. potomków Paszchura - tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42**. potomków Charima - tysiąc siedemnastu. **43**. Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binnuja, Hodwy - siedemdziesięciu czterech. **44**. Śpiewacy: potomków Asafa - stu czterdziestu ośmiu. **45**. Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja - stu trzydziestu ośmiu. **46**. Niewolnicy świątynni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabbaota, **47**. potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, **48**. potomkowie Lebany, potomkowie Chagaby, potomkowie Szalmaja, **49**. potomkowie Chanana, potomkowie Giddela, potomkowie Gachara, **50**. potomkowie Reajasza, potomkowie Resina, potomkowie Nekody, **51**. potomkowie Gazzama, potomkowie Uzzy,

potomkowie Paseacha, **52**. potomkowie Besaja, Meunici, Nefisyci, **53**. potomkowie Bakbuka, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, **54**. potomkowie Baslita, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, **55**. potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, **56**. potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify. **57**. Potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Sofereta, potomkowie Peridy, **58**. potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddela, **59**. potomkowie Szefatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajima, potomkowie Amona. **60**. Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61**. A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon i Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: **62**. potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody sześciuset czterdziestu dwóch. **63**. A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię. **64**. Ci szukali swego rodowodu, lecz go nie odnaleziono; toteż zostali oni - jako nieczyści - wykluczeni z kapłaństwa, **65**. a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tummim. **66**. Cała ta wyprawa liczyła razem czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób **67**. oprócz niewolników ich i niewolnic tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedmioro. Mieli oni też dwustu czterdziestu pięcioro śpiewaków i śpiewaczek. Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć; mułów - dwieście czterdzieści trzy; **68**. wielbłądów - czterysta trzydzieści pięć; osłów - sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. **69**. A część naczelników rodów darowała na potrzeby kultu: namiestnik złożył w skarbcu tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz, trzydzieści szat kapłańskich i pięćset min srebra. **70**. A niektórzy naczelnicy rodów złożyli w skarbcu na potrzeby kultu dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące dwieście min srebra. **71**. A to, co złożyła reszta ludu, wynosiło dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra, sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **72**. Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jerozolimie, a odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątynni i cała reszta Izraela - w swoich miastach. Gdy nadszedł siódmy miesiąc, a Izraelici mieszkali już w miastach swoich,

Rozdział 8

1. wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. **2**. Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. **3**. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. **4**. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz,

Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbaddana, Zachariasz i Meszullam. **5**. Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu - znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. **6**. I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. **7**. A lewicis: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. **8**. Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. **9**. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. **10**. I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, poślijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. **11**. A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! **12**. I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. **13**. Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. **14**. I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. **15**. Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałasy. **16**. I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałasy: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. **17**. Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałasy. Zamieszkali więc oni w szałasach - choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. **18**. I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Rozdział 9

1. A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. **2**. I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. **3**. Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. **4**. A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; **5**. i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz,

Petachiasz - rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. **6**. Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. **7**. Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. **8**. A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. **9**. Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. **10**. I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. **11**. I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. **12**. Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia - w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli. **13**. Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. **14**. I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. **15**. I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. **16**. Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. **17**. I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. **18**. Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, **19**. Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli. **20**. I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. **21**. Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. **22**. Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiedli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. **23**. I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli - jak przyrzekłeś ich ojcom. **24**. I wkroczyli synowie, i posiedli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. **25**. I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci.

26. Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. **27**. Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. **28**. Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś - zgodnie z Twym miłosierdziem - wielokrotnie. **29**. I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. **30**. Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. **31**. Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32**. I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. **33**. Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. **34**. Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie - oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. **35**. Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. **36**. Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. **37**. Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i bydłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. **38**. Wobec tego wszystkiego my zawiera my i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Rozdział 10

1. Mianowicie: na kartach tego opieczętowanego dokumentu [są imiona]: namiestnik Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, **2**. Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, **3**. Paszchur, Amariasz, Malkiasz, **4**. Chattusz, Szekaniasz, Malluk, **5**. Charim, Meremot, Obadiasz, **6**. Daniel, Ginneton, Baruch, **7**. Meszullam, Abiasz, Mijjamin, **8**. Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz. Są to kapłani. **9**. I lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel, **10**. i bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, **11**. Mika, Rechob, Chaszabiasz, **12**. Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz, **13**. Hodiasz, Bani, Beninu. **14**. I wodzowie ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani, **15**. Bunni, Azgad, Bebaj,

16. Adoniasz, Bigwaj, Adin, **17**. Ater, Ezechiasz, Azzur, **18**. Hodiasz, Chaszum, Besaj, **19**. Charif, Anatot, Nebaj, **20**. Magpiasz, Meszullam, Chezir, **21**. Meszezabeel, Sadok, Jaddua, **22**. Pelatiasz, Chanan, Anajasz, **23**. Ozeasz, Chananiasz, Chaszszub, **24**. Hallochesz, Pilcha, Szobek, **25**. Rechum, Chaszabna, Maasejasz, **26**. Achiasz, Chanan, Anan, **27**. Malluk, Charim, Baana. **28**. I reszta ludu, kapłanów, lewitów, odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątynni oraz wszyscy, którzy przeszli od ludów z obcych krajów do Prawa Bożego: ich żony, synowie i córki każdy, kto był zdolny zrozumieć, **29**. całkowicie przyłączają się do swych braci, swych dostojników, zobowiązując się pod przysięgą, że postępować będą według Prawa Bożego nadanego przez Mojżesza, sługę Bożego, to jest, że zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego zarządzenia i ustawy: **30**. Mianowicie, że córek naszych nie damy ludom z tej ziemi ani córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. **31**. A co do ludów z tej ziemi przynoszących towary i wszelkiego rodzaju zboże do sprzedania w dzień szabatu, to nie przyjmiemy tego od nich w szabat ani w dzień święty. Również w roku szabatowym zrzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika. **32**. Niniejszym podejmujemy też zobowiązania, że rocznie dawać będziemy jedną trzecią sykla na [potrzeby] kultu w domu Boga naszego, **33**. na chleb pokładny, na ustawiczną ofiarę pokarmową, na ustawiczne całopalenie, na szabaty, na dni nowiu, święta, na uczty święte i na ofiary przebłagalne, by uzyskać pojednanie dla Izraela, słowem na wszelką posługę w domu Boga naszego. **34**. Losowaniem rozstrzygnęliśmy - kapłani, lewici i lud - sprawę dostarczenia opału: należy go rokrocznie w określonych terminach odstawiać do domu Boga naszego według kolejności rodzin, aby zgodnie z przepisem Prawa utrzymywać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego. **35**. Chcemy też rokrocznie przynosić do domu Pańskiego pierwociny ziemi naszej i pierwociny każdego owocu drzew wszelkiego rodzaju **36**. oraz zgodnie z przepisem Prawa to, co pierworodne z synów naszych i z bydła naszego: pierworodne naszego większego i drobnego bydła obiecujemy odstawić do domu Boga naszego dla kapłanów pełniących służbę w świątyni Boga naszego. **37**. Następnie, wyborowe nasze ciasta, czyli świadczenia nasze, i wyborowe owoce wszelkiego rodzaju drzew, moszcz i oliwę przyniesiemy kapłanom do składów domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej - lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę. **38**. I kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, gdy oni będą pobierać dziesięcinę; a lewici odniosą dziesięcinę z dziesięciny do składów skarbca domu Boga naszego, **39**. albowiem do tych składów przyniosą Izraelici i lewici świadczenia w zbożu, moszczu i oliwie; tam są też sprzęty świątyni oraz pełniący służbę kapłani, jak też odźwierni i śpiewacy. Tak więc nie zaniedbamy domu Boga naszego.

Rozdział 11

1. Przywódcy ludu zamieszkali w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy celem wyznaczenia jednego z dziesięciu, żeby on osiedlił się w świętym mieście Jeruzalem, a owych dziewięciu w innych miastach. **2**. A lud błogosławił wszystkich mężów, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie.

3. Oto naczelnicy tego okręgu judzkiego, którzy zamieszkali w Jerozolimie i w miastach judzkich. Izrael, kapłani, lewici, niewolnicy świątynni i synowie niewolników Salomona osiedlili się w miastach swoich: każdy w swojej posiadłości. **4**. W Jerozolimie zamieszkali synowie Judy i synowie Beniamina. Spośród synów Judy: Atajasz, syn Ozjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szefatiasza, syna Mahalaleela, spośród synów Peresa, **5**. oraz Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chazajasza, syna Adajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, Szilonity. **6**. Wszystkich synów Peresa osiadłych w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu mężów zdolnych do boju. **7**. A oto synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Izajasza, **8**. i bracia jego, dzielni wojownicy - dziewięciuset dwudziestu ośmiu. **9**. A Joel, syn Zikriego, był zwierzchnikiem nad nimi, i Juda, syn Hassenui, stał jako drugi nad miastem. **10**. Spośród kapłanów: Jedajasz, syn Jojakima, syna Jakina. **11**. Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego, **12**. i bracia jego pełniący służbę w świątyni: osiemset dwadzieścia dwie osoby; następnie Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza, **13**. i bracia jego, głowy rodzin: dwieście czterdzieści dwie osoby: dalej Amasaj, syn Azareela, syna Achzaja, syna Meszillemota, syna Immera, **14**. i bracia ich, dzielni wojownicy: sto dwadzieścia osiem osób; a zwierzchnikiem nad nimi był Zabdiel, syn Haggadola. **15**. A spośród lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. **16**. Nad służbą zewnętrzną domu Bożego stał spośród przełożonych nad lewitami Szabbetaj i Jozabad. **17**. Dalej był Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, dyrygent wykonujących hymn, który podczas modlitwy intonował pieśń dziękczynną, a Bakbukiasz zajmował drugie miejsce między swymi braćmi, następnie Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna. **18**. Wszystkich lewitów było w Mieście Świętym dwustu osiemdziesięciu czterech. **19**. Odźwierni: Akkub, Talmon i bracia ich, którzy stróżowali w bramach: sto siedemdziesiąt dwie osoby. **20**. Pozostała część Izraela, kapłanów, lewitów mieszkała we wszystkich miastach judzkich, każdy w swojej posiadłości. **21**. A niewolnicy świątynni mieszkali na Ofelu; Sicha i Giszpa stali na ich czele. **22**. Zwierzchnikiem lewitów w Jerozolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki; należał on do synów Asafa, którzy śpiewali podczas służby w domu Bożym; **23**. istniało bowiem co do nich rozporządzenie królewskie z ustaleniem porządku: kto ma śpiewać w kolejnych dniach. **24**. A Petachiasz - syn Meszezabeela, jednego z synów Zeracha, syna Judy, był przybocznym króla do [załatwiania] wszelkich spraw dotyczących tego ludu. **25**. A co się tyczy osiedli z ich polami, to niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriat-Haarba i przynależnych wioskach, w Dibon i przynależnych wioskach, w Jekkabseel i przynależnych osiedlach, **26**. w Jeszua, Moladzie, Bet-Pelet, **27**. w Chasar-Szual, Beer-Szebie i w przynależnych wioskach, **28**. w Siklag, Mekona i w przynależnych wioskach, **29**. w En-Rimmon, Sora, Jarmut, **30**. Zanoach, Adullam z przynależnymi osiedlami, w Lakisz z przynależnymi polami, w Azece z przynależnymi wioskami; osiedlili się więc od Beer-Szeby do Ge-

Hinnom. **31**. A niektórzy z synów Beniamina mieszkali w Geba, Mikmas, Ajja i Betel wraz z przynależnymi wioskami, **32**. w Anatot, Nob, Anania, **33**. Chasor, Rama, Gittaim, **34**. Chadid, Seboim, Neballat, **35**. Lod, Ono i w Dolinie Cieśli. **36**. A co do lewitów, to niektóre zmiany z Judy [przeszły] do Beniamina.

Rozdział 12

1. A oto są kapłani i lewici, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Szealtiela, i z Jozuem: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, **2**. Amariasz, Malluk, Chattusz, **3**. Szekaniasz, Charim, Meremot, **4**. Iddo, Ginneton, Abiasz, **5**. Mijjamin, Maadiasz, Bilga, **6**. Szemajasz oraz Jojarib, Jedajasz, **7**. Sallu, Amok, Chilkiasz, Jedajasz. To byli zwierzchnicy kapłanów. A bracia ich za dni Jozuego, **8**. to jest lewici, byli następujący: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda, Mattaniasz; on i bracia jego kierowali śpiewem hymnów dziękczynnych; **9**. a Bakbukiasz, Unni i bracia ich stali naprzeciw nich przy wykonywaniu obowiązków. **10**. A Jozue był ojcem Jojakima, Jojakim był ojcem Eliasziba, Eliaszib - Jojady, **11**. Jojada był ojcem Jochanana, Jochanan był ojcem Jadduy. **12**. A za dni Jojakima głowami rodów byli następujący kapłani: w [rodzie] Serajasza - Merajasz; w [rodzie] Jeremiasza - Chananiasz; **13**. w [rodzie] Ezdrasza - Meszullam; w [rodzie] Amariasza - Jochanan; **14**. w [rodzie] Malluka - Jonatan; w [rodzie] Szekaniasza - Józef; **15**. w [rodzie] Charima - Adna; w [rodzie] Meremota - Chelkaj; **16**. w [rodzie] Iddo - Zachariasz; w [rodzie] Ginnetona - Meszullam; **17**. w [rodzie] Abiasza - Zikri; w [rodzie] Mijjamina...; w [rodzie] Maadiasza - Piltaj; **18**. w [rodzie] Bilgi - Szammua; w [rodzie] Szemajasza - Jonatan; **19**. w [rodzie] Jojariba - Mattenaj; w [rodzie] Jedajasza - Uzzi; **20**. w [rodzie] Sallu - Kallaj; w [rodzie] Amoka - Eber; **21**. w [rodzie] Chilkiasza - Chaszabiasz; w [rodzie] Jedajasza - Netanel. **22**. Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy zostali spisani naczelnicy rodów kapłańskich [w kronice prowadzonej] aż do panowania Dariusza perskiego. **23**. Synowie Lewiego: głowy ich rodów zostali spisani w kronice, i to do dni Jochanana, syna Eliasziba. **24**. Zwierzchnikami lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, Binnuj, Kadmiel i bracia ich, którzy według rozporządzenia Dawida, męża Bożego, podczas wielbienia i dziękczynienia stali naprzeciw nich, oddział na równi z oddziałem. **25**. Mianowicie: Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadiasz; a odźwierni: Meszullam, Talmon, Akkub trzymali straż przy składach u bram. **26**. Ci żyli za dni Jojakima - syna Jozuego, syna Josadaka i za dni namiestnika Nehemiasza oraz kapłana-pisarza Ezdrasza. **27**. A na poświęcenie muru Jerozolimy odszukano lewitów, by ze wszystkich ich siedzib sprowadzić ich do Jerozolimy na radosny obchód poświęcenia przy hymnach i grze na cymbałach, harfach i cytrach. **28**. Zgromadzili się więc śpiewacy tak z okręgu otaczającego Jerozolimę, jak i z osiedli Netofatytów **29**. oraz z Bet-Haggilgal i z pól miejscowości Geba i Azmawet; śpiewacy bowiem zbudowali sobie osiedla dokoła Jerozolimy. **30**. Kapłani i lewici oczyścili siebie, a potem oczyścili lud, bramy i mur. **31**. Następnie poprowadziłem zwierzchników Judy przed mur i ustawiłem dwa wielkie chóry dziękczynne. Jeden szedł wzdłuż muru w prawo ku Bramie Śmietników. **32**. Za nimi szedł

Hoszajasz z połową zwierzchników Judy **33**. oraz Azariasz, Ezdrasz, Meszullam, **34**. Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz **35**. spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, **36**. i bracia jego: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netanel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a pisarz Ezdrasz szedł przed nimi. **37**. Dalej [posuwali się] oni ku Bramie Źródlanej, następnie poszli wprost przed siebie w kierunku schodów do Miasta Dawidowego, po drodze w górę przy murze obok pałacu Dawidowego, aż do Bramy Wodnej na wschodzie. **38**. Drugi chór dziękczynny - a ja byłem za nim oraz połowa zwierzchników ludu - szedł wzdłuż muru w lewo obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego, **39**. dalej obok Bramy Efraimskiej ku Bramie Starej i ku Bramie Rybnej oraz Wieży Chananeela, Wieży Stu aż do Bramy Owczej; a stanęli przy Bramie Więziennej. **40**. Oba chóry dziękczynne stanęły przy domu Bożym, ja także i połowa zwierzchników ze mną; **41**. a kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz byli ze swoimi trąbami **42**. oraz Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Wtedy śpiewacy dali się słyszeć, a Jizrachiasz był [ich] zwierzchnikiem. **43**. W owym dniu złożono znaczne ofiary; cieszyli się oni, gdyż Bóg dał im wielką radość, również żony i dzieci cieszyły się; a radość Jerozolimy słyszano z daleka. **44**. W owym czasie ustanowiono mężów nadzorujących składy na zapasy: na święte dary pierwocin, dziesięciny, aby w nich zbierali z posiadłości miejskich udziały prawem nałożone na rzecz kapłanów i lewitów; Juda bowiem radował się z kapłanów i lewitów pełniących służbę. **45**. Oni wykonywali służbę Boga swego i służbę oczyszczenia - jak również śpiewacy i odźwierni - zgodnie z rozporządzeniem Dawida i syna jego, Salomona. **46**. Albowiem za dni Dawida był Asaf pierwszym kierownikiem śpiewaków oraz pieśni pochwalnych i pieśni dziękczynnych dla Boga. **47**. Za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza cały Izrael składał udziały na codzienne utrzymanie śpiewaków i odźwiernych; i wydzielano świętą należność lewitom, a lewici wydzielali ją synom Aarona.

Rozdział 13

1. W owym czasie czytano z księgi Mojżesza przed ludem i natrafiono w niej na taki przepis: Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do społeczności Bożej, **2**. albowiem oni nie powitali Izraelitów chlebem i wodą, lecz przekupili przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; lecz Bóg nasz zmienił tę klątwę w błogosławieństwo. **3**. Gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich cudzoziemców. **4**. Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib - zarządca komnat naszego domu Bożego, krewny Tobiasza, **5**. urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów. **6**. Podczas tego wszystkiego nie byłem w Jerozolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów Artakserksesa, króla babilońskiego, udałem się do tego króla, lecz po pewnym czasie uzyskałem od króla zezwolenie na powrót. **7**. Gdy przybyłem do Jerozolimy, spostrzegłem występek, który popełnił Eliaszib

na korzyść Tobiasza przez urządzenie dla niego komnaty na dziedzińcach domu Bożego. **8**. Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z tej komnaty na zewnątrz cały sprzęt domu Tobiasza. **9**. Wtedy kazałem oczyścić te komnaty i z powrotem przeniosłem do tego miejsca sprzęty domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło. **10**. Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni - lewici i śpiewacy pełniący służbę - uciekali, każdy na swoje pole. **11**. Wtedy zganiłem zwierzchników i powiedziałem: Czemu dom Boży jest opuszczony? Zebrałem lewitów i postawiłem ich na ich stanowisku. **12**. A cały Juda przyniósł do składów dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy. **13**. A zarząd nad składami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i Pedajaszowi spośród lewitów; pomocnikiem ich był Chanan, syn Zakkura, syna Mattaniasza; oni bowiem uchodzili za uczciwych. Mieli oni obowiązek dawać przydziały swoim braciom. **14**. Pamiętaj, Boże mój, o tym i nie wymaż moich zbożnych czynów, które spełniłem dla domu Boga mojego i dla jego obsługi. **15**. W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładziono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jerozolimy w dzień szabatu. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. **16**. A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jerozolimie. **17**. Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełniacie, gwałcąc dzień szabatu. **18**. Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na to miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu. **19**. I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jerozolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu. **20**. Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jerozolimą. **21**. Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. **22**. Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. **23**. W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. **24**. A co do synów ich - to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. **25**. Wtedy zgromiłem ich i złorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! **26**. Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przecież między wielu narodami nie było króla jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety. **27**. Czy mimo tej przestrogi ma się słyszeć o was, że popełniacie zupełnie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się Bogu naszemu przez poślubianie kobiet cudzoziemskich? **28**. Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity

Sanballata. Odpędziłem go od siebie. **29**. Zapamiętaj im, Boże mój, to splamienie kapłaństwa oraz przymierza z kapłanami i lewitami. **30**. I oczyściłem ich od wszystkiego, co cudzoziemskie, i ustanowiłem przepisy dla kapłanów i lewitów: dla każdego w jego zakresie; **31**. dalej - przepisy o dostarczaniu drewna w określonych terminach i o pierwocinach. Pamiętaj, Boże mój, o tym dla mojego dobra!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.